

Chciał się rzucić pod pociąg na Rawce

data aktualizacji: 2020.06.25 autor:



(Fot. Sławomir Burzyński)

Policjanci przytrzymali 24-latką, który na peronie przystanku kolejowego Rawka w Skierniewicach chciał się rzucić pod pociąg.

Przed północą (22.06) na numer alarmowy zadzwonił mężczyzna informując, że jest na peronie i ma zamiar rzucić się pod pociąg. Wywiadowcy pojechali na skierniewickie dworzec kolejowy, ale po sprawdzeniu peronów, wiat oraz budynku dworca nie znaleźli potencjalnego samobójcy. Ten cały czas rozmawiał z operatorem numeru alarmowego, ale nie chciał zdradzić, gdzie dokładnie jest.

- Wywiadowcy po konsultacji z dyżurnym skierniewickiej komendy, pojechali na dworzec PKP na osiedlu Rawka domyślając się, że tam może znajdować się poszukiwany mężczyzna. Ich uwagę zwrócił nerwowy mężczyzna chodzący po peronie, który rozmawiał przez telefon - informuje Justyna Florczak Mikina ze skierniewickiej komendy policji.

Mężczyzna na widok policjantów zaczął krzyczeć, że ze sobą skończy. Czasu na uspokojenie go policjanci nie mieli, bo do przystanku z dużą prędkością zbliżał się pociąg. W tej sytuacji użyli siły i przytrzymali agresywnego desperata - 24-letniego mieszkańca powiatu pruszkowskiego. Był pijany i

został przewieziony do komendy, gdzie trzeźwiał.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35984-chcial-sie-rzucic-pod-pociag-na-rawce>